

# Wacław Hryniewicz

---

"Peter in the New Testament : a Collaborative Assessment by Protestant and Roman-Catholic Scholar", wyd. R. E. Brown, K. P. Donfried, J. Reumann, Minneapolis-New York 1973 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 48/3, 230-231

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sadnione. Książkę można więc uważać za chrześcijańską próbę odpowiedzi na pytanie wielokrotnie stawiane z czysto świeckiego punktu widzenia: jak być szczęśliwym?

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

*Peter in the New Testament. A Collaborative Assessment by Protestant and Roman-Catholic Scholar*, wyd. R. E. Brown, K. P. Donfried, J. Reumann. Minneapolis-New York 1973, Augsburg Publishing House — Paulist Press, s. 181.

To zbiorowe studium biblijno-ekumeniczne powstało dzięki dialogowi katolicko-luterańskiemu w Stanach Zjednoczonych. Choć upłynęło już kilka lat od jego publikacji, nie spotkało się z należytą uwagą ze strony teologów polskich, mimo doniosłości wspólnych osiągnięć na temat roli Piotra w Nowym Testamencie.

Dzieło składa się z 10 rozdziałów. Dwa pierwsze ukazują genezę jego powstania (s. 1—5) oraz główne założenia badawcze (s. 7—22). Kolejne rozdziały ukazują rolę Piotra według chronologicznego porządku powstania pism nowotestamentalnych, a więc w listach św. Pawła (s. 23—38), w Dziejach Apostolskich (s. 39—56), w ewangelii św. Marka (s. 57—73), Mateusza (s. 75—107), Łukasza (s. 109—128) i Jana (s. 129—147), a wreszcie w listach św. Piotra (s. 149—156). Ostatni rozdział jest umiejętnym podsumowaniem wniosków całego studium (s. 157—168). Dzieło zamyka zestaw wybranej bibliografii (s. 169—177) oraz indeks cytowanych autorów.

Omawiane studium jest owocem wielu dyskusji prowadzonych przez mieszaną grupę biblistów luterańskich (3) i katolickich (3), przy współudziale 5 specjalnie zaproszonych egzegetów reprezentujących inne tradycje wyznaniowe. Wykorzystując osiągnięcia współczesnej krytyki biblijnej ukazało ono — zgodnie z zamierzeniem jego autorów — biblijne podstawy współczesnej dyskusji ekumenicznej nad rolą papieżstwa w Kościele powszechnym. Przebija z niego świadomość, iż Nowego Testamentu nie można interpretować w świetle późniejszej teologii papieżstwa w jego formie ukształtowanej w ciągu wieków. Jest to jedno z podstawowych założeń hermeneutycznych całego studium. Pozwala on zrozumieć od początku, iż w dyskusji nad rolą Piotra stawianie przed oczyma modelu późniejszego papieżstwa nie pomaga ani jego przeciwnikom, ani zwolennikom. Zabieg taki jest po prostu anachronizmem, grzeszącym przeciwko zasadzie, iż nie można czytać Nowego Testamentu w świetle później narosłych problemów. Z tej racji autorzy słusznie unikają postugiwania się w odniesieniu do roli Piotra taką terminologią jak „prymat” czy „jurysdykcja”. Takie podejście pozwala przewyciężyć ducha dawnych kontrowersji. Zbyt często w przeszłości toczyły się spory o to, czy Piotr posiadał „powszechny prymat”. W ferworze polemiki nie było już mowy o tym, aby dostrzec z należytych obiektywizmem sam fakt doniosłości Piotra w Nowym Testamencie oraz zróżnicowany obraz jego postaci (s. 3—9). Studium ukazuje, iż wśród autorów biblijnych stwierdzić można dużą różnorodność poglądów teologicznych. Stąd też nie można pytać o jeden określony obraz Piotra w NT; trzeba raczej szukać wielu obrazów w różnych tradycjach nowotestamentalnych.

Przeprowadzone analizy wykazują, iż począwszy od działalności publicznej Chrystusa postać Piotra wybija się na czoło wśród innych uczniów. On był jednym z pierwszych świadków zmartwychwstałego Chrystusa, przywódcą i rzecznikiem Dwunastu, wielkim „rybakim ludzi”, czyli misjonarzem oraz wzorowym „pasterzem owiec”. Piotr stał się wyznawcą prawdziwej wiary chrześcijańskiej (Mt 16, 16—17), stróżem wiary przeciwko fałszywym naukom (II P 1, 20—21; 3, 15—16). Tego rodzaju wniosła wizja postaci Piotra nie usuwa jednak ciemnej strony w obrazie Apostoła. Mimo wszystko Piotr pozostaje słabym i grzesznym człowiekiem (por. Ga 2, 11 nn; Mk 8, 33;

9, 5—6; 14, 66—72 par.), który potrafił jednak zdobyć się na szczerą skrucinę (por. Łk 5, 8—10; 22, 32; J 21, 15—17).

Liczne obrazy ukazujące różne funkcje Piotra wskazują na fakt, że istniał pewien rozwój w pojmowaniu jego roli. Porównanie wczesnych listów Pawłowych z listami pasterskimi ukazuje podobny rozwój w rozumieniu roli Apostoła Narodów (por. 2 Tm 1, 13). Świadczy to, szczególnie w późniejszych pismach NT, o rozwoju poglądu na autorytet apostołowski jako taki, a nie tylko Piotra (2 Tm 4, 3—4). Procesowi rozwoju podlegało także rozumienie roli Dwunastu (s. 167). NT ukazuje również ich jako misjonarzy, pasterzy, rządców Kościołów, męczenników, rzeczników wiary chrześcijańskiej (Dz), a nawet jako kolumny Kościoła (Ef 2, 20; Ap 21, 14). Koncentracja uwagi na nowotestamentalnym rozumieniu roli Piotra nie powinna przesłaniać faktu, iż analogiczne obrazy i funkcje NT przypisuje także innym apostołom (s. 156). Jednakże w kanonicznych pismach NT Piotr i Paweł są najbardziej doniosłymi postaciami w procesie wczesnochrześcijańskiego rozumienia autorytetu apostołowskiego. W okresie późniejszym, zwłaszcza na Zachodzie, autorytet Piotra zdobył przewagę nad autorytetem innych apostołów, nawet Pawła. Początek tego procesu widać już w 2 Liście Piotra.

Samo przebadanie historycznej roli Piotra w NT nie rozwiązuje jeszcze zagadnienia doniosłości tej roli dla późniejszego Kościoła. Dyskusja ekumeniczna nad tym zagadnieniem musi wyjść poza ramy historycznej postaci Piotra i uwzględnić dalszy rozwój jego autorytetu. Trzeba m.in. zbadać, w jakiej mierze późniejszy obraz Piotra został zdeterminowany przez koleje późniejszych dziejów i w jaki sposób wpłynął z kolei na interpretację jego funkcji w NT przez różne tradycje chrześcijańskie.

Samo podprowadzenie do tak postawionego problemu jest wielką zasługą autorów tego prawdziwie ekumenicznego studium. Trudno cokolwiek zarzucić jego spokojnym i rzeczowym analizom egzegetycznym. Dzieło stanowi rzeczywistość niezbędną dla dalszych badań ekumenicznych nad rolą papieństwa w Kościele powszechnym. Otworzyło ono nowe horyzonty w podejściu do jednego z najtrudniejszych zagadnień ekumenicznych. Co więcej, jest niezwykle interesującym przykładem wspólnego dochodzenia do prawdy. Można je uważać za rezultat wzorcowej metody ekumenicznej, godnej naśladowania w odniesieniu do innych zagadnień kontrowersyjnych.

ks. Wacław Hryniewicz OMI, Lublin

*Papal Primacy and the Universal Church*, wyd. P. C. E m p i e i T. A. M u r p h y, Minneapolis, Minn. 1974, Augsburg Publishing House, s. 255.

W dialogu międzywyznaniowym na temat papieństwa od kilku lat przodują teologowie luterkańscy i katolicycy w Stanach Zjednoczonych. Osiągnięte przez nich porozumienie ekumeniczne odbiło się szerokim echem w całym świecie chrześcijańskim. Dzieło o „prymacie papieskim i Kościele powszechnym” przedstawia tło, znaczenie i przyszłe implikacje wspólnego oświadczenia luterkańsko-katolickiego będącego owocem dyskusji, w której udział brało 15 teologów katolickich oraz 14 luterkańskich. Ukazuje możliwości i drogi prowadzące ku wspólnemu rozumieniu jednoczącej funkcji prymatu w Kościele współczesnym.

Studium liczy 13 rozdziałów. Na pierwszy z nich (s. 9—42) składa się wspólne oświadczenie teologów luterkańskich i katolickich (s. 9—23), refleksje luterkańskie (s. 23—33) i katolickich (s. 33—38) uczestników dialogu ukazujące różnice w postawie wobec prymatu papieskiego, a wreszcie uwagi na temat badań biblijnych i patrystycznych (s. 38—42). Pozostałą część dzieła zajmuje 13 zwięzłych artykułów opracowanych przez teologów obydwu wyznań, które utorowały drogę do wspólnego oświadczenia: J. F. M c C u e,